

W komunikacie prasowym komisja dyscyplinarna ligi poinformowała o decyzjach podjętych w związku z 26. kolejką Serie A. Raporty jakie nadeszły z Prokuratury Federalnej i od sędziego Pairetto po meczu Romy z Veroną okazały się bardzo poważne.

Gest telefonu i protesty, oprócz słów, które The Special One wypowiedział podczas spotkania w stronę sędziego, drogo kosztowały: dwa dni dyskwalifikacji dla Mourinho i 20 tys. euro grzywny. Dyskwalifikacja dotyczy również Tiago Pinto, zawieszono go do 8 marca. Dwa mecze zawieszenia otrzymał również trener bramkarzy, Nuno Santos. Kara jednego meczu dotyczy Stefano Rapettiego, trenera od przygotowania fizycznego.

Treść komunikatu i uzasadnienie sankcji nałożonych na Mourinho:

Za zwrócenie się w 45. minucie drugiej połowy z poważnymi zarzutami do czwartego sędziego, odnośnie arbitra prowadzącego zawody, a także za wkroczenie na boisko, w momencie wydania nakazu na jego opuszczenie, z groźbą, rażąco kwestionując decyzje sędziego; wreszcie, pod koniec meczu, w tunelu prowadzącym do szatni, za powtarzanie wspomnianych wcześniej insynuacji pod adresem arbitra zawodów podczas próby zatrzymania własnego dyrektora sportowego.

Jak donosi na twitterze Filippo Biafora, komitet ligi w swoim raporcie cytuje również słowa Pinto skierowane do sędziego: „Absolutnie nie możesz sędziować w ten sposób. Jesteś kimś wysłanym przez Juventus, gdzie pracuje twój brat”. To właśnie za te słowa dyrektor generalny Romy miał zostać zawieszony.

Autor: majkel